

RSD.....

(nazwa jednostki Policji prowadzącej dochodzenie)

PROTOKÓŁ KONFRONTACJI

Andrzej G
Waldemar Sokołowski

0 9 0 0 0 1 0 3 2 0 2 3

g g m m d d m r r r r

(imię i nazwisko osób konfrontowanych)

na podstawie art. 172 k.p.k.

Komisariat Policji Poznań Jeżyce.....

(miejsce czynności - adres lub inne określenie miejsca czynności albo nazwa jednostki Policji)

asp. Joanna Frąckowiak..... z KP Poznań Jeżyce...

(stopień, imię i nazwisko)

(nazwa jednostki Policji)

Osoby uczestniczące w czynności: protokolowałałam osobiście, adwokat Wojciech Grzesiek nr wpisu 2803

(charakter udziału, stopień - dotyczy policjanta - imię i nazwisko osoby uczestniczącej w czynności innej niż prowadzący czynność i osoby konfrontowane)

Przebieg czynności będzie utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego obraz/dźwięk* tak nie,

o czym uprzedzono uczestnikównie było.....

(rodzaj i cechy identyfikacyjne urządzenia, nośnika oraz techniczne warunki rejestracji)

obsługiwanego przeznie dotyczy.....

(imię, nazwisko i adres oraz stanowisko służbowe - w przypadku policjantów adres jednostki Policji)

Prowadzący czynność dokonał konfrontacji w celu wyjaśnienia następujących sprzeczności:

świadek/podejrzany(a)*Andrzej G¹d.o 3

(imię i nazwisko)

dane osobowe -załącznik adresowy.. w zeznaniu/wyjaśnieniu* zawartym w protokole przesłuchania

z dnia 01.09.2022 (akta sprawy k. 2 - 3.....) zeznał(a)/wyjaśnił(a)*

„ Jestem właścicielem mieszkania w Poznaniu na ul. ... Tam moim sąsiadem jest Pan Waldemar Sokołowski. W moim mieszkaniu aktualnie prowadzony jest remont. W dniu dzisiejszym 01.09.2022 r w moim mieszkaniu pod moją nieobecność w domu, wykonywał usługę elektryk Pan Radosław Banasik tel. On przyjechał do mnie swoim samochodem i zaparkował pod miejscem garażowym, które należy do sąsiada Waldemara. O godz. 12:12 dostałem smsa od sąsiada Waldemara Sokołowskiego, że oczekuje na przyjazd Straży Miejskiej w związku z z tym, że samochód elektryka, który wykonuje prace instalacyjne w moim mieszkaniu blokuje wyjazd z garażu sąsiada - ten garaż w ogóle nie jest przez Waldemara używany. Ja zadzwoniłem do sąsiada Waldemara lecz on nie odebrał. Z uwagi na to, że moje miejsce pracy jest blisko mojego domu udałem się na miejsce celem wyjaśnienia tej sytuacji. Po przybyciu na miejsce, na miejscu był sąsiad, ja chciałem z nim porozmawiać lecz on nie był skory do rozmowy, więc udałem się do domu, żeby porozmawiać z elektrykami. Tam elektryk mi powiedział, że kiedy zaparkował swój samochód udał się do mojego mieszkania i tam po chwili zobaczył w oknie, że jakiś mężczyzna podjeżdża i zastawia jego samochód, okazało się, że to jest sąsiad Pan Waldemar, elektryk zszedł na dół aby przestawić swoje auto w inne miejsce, ale Waldemar nie chciał tego uczynić, twierdząc, że elektryk zrobił to po złości. Poprosiłem wtedy elektryka aby wziął

kluczyki od swojego samochodu i po prostu przestawił w inne miejsce swój samochód. Kiedy zszedłem wraz z elektrykiem na dół, sąsiad ciągle unikał ze mną rozmowy, mówił, że nie przestawi swojego samochodu póki nie przyjedzie na miejsce Straż Miejska. On był arogancki, wulgarny i nie rozumiał co się do niego mówi, on nagrywał mnie swoim telefonem. W pewnym momencie sąsiad stanął naprzeciw mnie tzn twarzą w twarz zaczął nagrywać mnie trzymając telefon blisko mojej twarzy, ja chwyciłem wtedy jego telefon i przez chwile trzymałem go w swojej prawej ręce. Sąsiad widząc to rzucił się na mnie z rękoma, chciał mnie przewrócić, nie wiem co on chciał zrobić, ale chyba krzywdę. Ja nic mu nie zrobiłem, nie uderzyłem go, ja tylko stałem i trzymałem jego telefon aby nie upadł na ziemię. Po chwili cofnąłem się i oddałem mu jego telefon. Ja od razu po tym fakcie zadzwoniłem po Policję, która po przybyciu na miejsce wylegitymowała mnie i sąsiada, był to patrol nieumundurowany. Tą sytuację widział Pan Radosław Banasiak. W wyniku tego zajścia ja mam na całej długości prawej ręki zadrapania i zasinienia, również na prawym boku jak i pod prawym okiem mam stan bólowy. Żądam ukarania i ścigania Waldemara Sokołowskiego. To wszystko o czym chcę zawiadomić w dniu dzisiejszym i jako zgodne z tym co powiedziałem własnoręcznie podpisuję. ,,

świadek/podejrzany(a)*Waldemar Sokołowskid.o. f
(imię i nazwisko)

dane osobowe –załącznik adresowy.... w zeznaniu/wyjaśnieniu* zawartym w protokole przesłuchania

z dnia 06.12.2022 r (akta sprawy k. ... 37 - 38

zecznał(a)/wyjaśnił(a)*

odmówił składania wyjaśnień

Oświadczenie konfrontowanego(ych) świadka(ów):

1. ..Andrzej G
(imię i nazwisko)

2. Waldemar Sokołowski
(imię i nazwisko)

zostałem(am) uprzedzony(a) o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy (art. 233 § 1 k.k.) i za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą mi samemu(ej) lub moim najbliższym (art. 233 § 1a k.k.) – dotyczy świadków powyżej 17 lat

zostałem(am) uprzedzony(a) o możliwości zastosowania środków przewidzianych w przepisach o postępowaniu w sprawach nieletnich za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy (art. 233 § 1 k.k.) i za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą mi samemu(ej) lub moim najbliższym (art. 233 § 1a k.k.) – dotyczy świadków poniżej 17 lat

1. V...
(podpis świadka)

2.
(podpis świadka)

Świadek/podejrzany(a)*Andrzej C

.....
(imię i nazwisko)

zecznał/wyjaśnił(a)* co następuje ..

Zostałem(am) uprzedzony(a) o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.k. za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy. Podtrzymuje zeznania które złożyłem w dniu 1.09.2022 roku w całości.

Świadek odpowiedział. Pan Waldemar Sokołowski trzymał telefon przed moją twarzą.
Świadek odpowiada. Nie pamiętam dokładnie, wydaje mi się, że jedną ręką, ale nie mam pewności, nie pamiętam dokładnie.

Świadek odpowiada: Nie pamiętam czy to była prawa czy lewa ręką

Świadek odpowiada: Przede wszystkim była to arogancja, Pan Waldemar nie liczył się z przeprasami Pana Banasiaka, oraz moim. Nie reagował na nasze prośby, nie reagował no to co mówi Pan Banasiak, że spieszy się do żony i dzieci. Pomimo tego, że zostały zrobione zdjęcia, co samo wystarczyło by zgłosić wykroczenie i aby na tej podstawie otrzymać mandat. Pan konsekwentnie odmawiał odstawienia auta i uniemożliwił wyjazd Panu Banasiakowi na którego czekały żona i dzieci. Nie pamiętam jakie inwektywy padały, nie będę ich teraz przytaczał. Pamiętam jednak, że Pan Waldemar powiedział do mnie że „mam pożyczyć pieniądze od cioci ze Stanów” co było prześmiewcze i prowokujące i nie wiem do czego w tym nawiązywał.

Świadek odpowiada: Tak był wulgarny, nie pamiętam jakich słów używał.

Świadek odpowiada: ja nie pamiętam kiedy padły te słowa czy przed czy po napaści

Świadek odpowiada: Myślę, że tak, bo stał obok, ale o to należy spytać Pana Banasiaka.

Świadek odpowiada: Zabrałem telefon prawą ręką, bo jestem praworęczny, przy tym chwyciłem sam telefon, nie dotknąłem w żaden sposób ciała Pana Waldemara, nie chciałem być nagrywany jak małpka w zoo, Pan Waldemar trzymał mi telefon prosto przed twarzą. W momencie gdy szedłem byłem już nagrywany, i gdy doszedłem do momentu gdy telefon był przed moją twarzą to wtedy zabrałem ten telefon z ręki pana Sokołowskiego. Ja zaszedłem od przodu do Pana Sokołowskiego i gdy doszedłem do samego końca, to zabrałem ten telefon.

Świadek odpowiada: nie wiem trudno mi to powiedzieć.

Świadek odpowiada: cała sytuacja była przez pana Sokołowskiego nagrywana i fotografowana. Ja dwukrotnie jak przyjechałem na miejsce zdarzenia prosiłem aby zamiast filmować i fotografować przestawił samochód, gdyż elektryk przeprosił go już wcześniej i umożliwił wyjazd co zakończyło by ten bezsensowny spór. Zaznaczam że garaż jest przez Pana Waldemara nieużywany. Faktem jest, że elektryk nie powinien tam stawać, ale stanął tam tylko na chwilę, wszedł na górę, po czym zobaczył, że Pan Waldemar zablokował mu ten wyjazd. On przeprosił i chciał wyjechać samochodem i Pan Waldemar mu to uniemożliwiał. Związane to jest bardziej ze sporem pomiędzy mną a Panem Sokołowskim i stracił panowanie nad sobą i mnie pobił. Zrozumiał bym jeszcze wymianę słów, nawet z inwektywami, ale nie pozwolę sobie aby ktoś naruszał moją nietykalność cielesną i mnie bił. Zaznaczam, że jestem właścicielem lokalu na pieszym piętrze i nie może dochodzić do sytuacji, że ja przed nieruchomością jestem atakowany, byłem w rzeczach w których pracuje byłem szarpany przez współwłaściciela nieruchomości przed jej drzwiami. Dlatego przerażony tą sytuacją wezwałem policję w obawie o to co może być dalej.

Świadek odpowiada: nagrywanie trwało cały czas, Pan Waldemar kręcił film za filmem, zdjęcie za zdjęciami. Ja kilkakrotnie prosiłem o to, aby przestał nagrywać, ja nie pamiętam czy prosiłem aby przestał nagrywać moją twarz. Chciałem rozwiązać konflikt w normalny sposób. Nie pamiętam czy przed atakiem prosiłem o to aby Pan Sokołowski mnie nie nagrywał i nie nagrywał mojej twarzy.

Świadek odpowiada: telefon został zabrany pomiędzy zabraniem gwałtownym a delikatnym. Jak już mówiłem zabrałem telefon nie dotykając ciała pana Sokołowskiego. To się działo wszystko w mojej wymuszonej przerwie w pracy, po to aby załagodzić spór, ja przez to nie mogłem już wrócić do pracy i w konsekwencji dalszych czynności nie wracam do pracy. Gdy druga osoba nie potrafi prowadzić dialogu, ignoruje i prowokuje to następnie przeschodzi do rękoczynów i pobicia mnie przed nieruchomością.

Świadek odpowiada: Pan Sokołowski zażądał zwrotu telefonu i chciałem oddać panu Waldemarowi jego telefon, ale nie zdążyłem ponieważ się na mnie rzucił, obezwładniając mnie i szarpiąc i bijąc.

Świadek odpowiada: Ja byłem w lekkim szoku i nie jestem w stanie przywołać dokładnie tej sytuacji byłem oszołomiony i stąd mój szybki telefon na policję. To ja wezwałem policję w obawie o to co może się wydarzyć. I Po tej całej szamotaninie oddałem telefon do rąk Pana Waldemara.

Świadek odpowiada: tak

Świadek odpowiada: ja nie pamiętam co Pan Waldemar dzwonił, ja dzwoniłem na policję i byłem skupiony na sobie. Po tym całym zajściu powiedziałem, że ma się teraz nie oddalać, bo ja wzywam policję i ja zobaczyłem swoje ręce poharatane i czułem ból,

Świadek odpowiada: byłem szarpany, całe moje ciało, byłem objęty z każdej strony przez Pana Waldemara. Podczas takich zdarzeń ciężko mi jest odpowiedzieć dokładnie opisać, byłem objęty z obu stron i szarpany, nie wiem jak długo to trwało. Ja byłem w klinczu Pana Waldemara który się na mnie rzucił.

Świadek odpowiada: pełnomocnik w tym momencie zabiera głos mówiąc, że to jest pytanie do Pana Sokołowskiego i świadek nie będzie na nie odpowiadał, nie siedzimy w głowie Pana Waldemara i nie wiemy co miał na myśli.

Świadek odpowiada: Oczywiście, że tak natomiast nie zdążyłem ponieważ Pan Waldemar rzucił się na mnie.

Świadek odpowiada: nie byłem w stanie oddać telefonu podczas gdy Pan Waldemar mnie szarpał i bił i oddałem bezpośrednio po tym zajściu.

Świadek odpowiada: nie wiem czy był włączony, domniemywam, że był włączony, nie wiem Świadek odpowiada: pełnomocnik udziela informacji – jest to pytanie sugerujące, jest to pytanie świadka o opinie nie o fakty i świadek na nie nie odpowie.

Świadek odpowiada: pełnomocnik udziela informacji, że ponownie jest to pytanie o ocenę, nie o fakty

Świadek odpowiada: nie wiem, nie pamiętam przebiegu dokładnego tej szamotaniny, nie pamiętam czy mnie Pan Waldemar wyrzucił, byłem bity przez Pana Waldemara i oszołomiony

Świadek odpowiada: jak wspominałem ja tego nie pamiętam, to była sytuacja gwałtowna i dynamiczna.

Świadek odpowiada: nie pamiętam

Świadek odpowiada: nie pamiętam, zasłoniłem się przed atakiem.

Świadek odpowiada: nie pamiętam, zasłoniłem się przed atakiem

Świadek odpowiada: pa tym całym zajściu widząc co się dzieje ja oddałem telefon Panu Sokołowskiemu, który zaprzestał ataku widząc do czego to doprowadziło.

Świadek odpowiada: po zaprzestaniu ataku ja odszedłem na bok i zadzwoniłem na policję, nie koncentrowałem się na tym co robi Pan Sokołowski i poinformowałem go o tym i poprosiłem aby nie oddalał się z miejsca.

Świadek odpowiada: był to nierówny trawnik przed naszą nieruchomością, przez co skrzyłem staw skokowy, przez atak Pana Waldemara

Świadek odpowiada: nie wiem nie koncentrowałem się na Panu Waldemarze, chociaż wątpię, bo siedział w samochodzie z otwartą szybą z łokciem wystawionym w oknie, nie robiąc sobie nie z tego zajścia. To ja byłem wystraszony.

Świadek odpowiada: nie pamiętam

Świadek odpowiada: na pewno nie, ja też zacząłem robić kilka zdjęć, zrobiłem zdjęcie samochodu i numerów rejestracyjnych oraz jego aby pokazać w jakim położeniu jest po całym zdarzeniu. Udokumentowałem swoje obrażenia, czułem się już lepiej bo wiedziałem że jedzie patrol policji wezwany przeze mnie.

Świadek odpowiada: jestem praworęczny

Świadek odpowiada: nie wiem nie jestem w stanie tego określić, byłem skupiony na tym aby nie uciec w tym całym zajściu.

W tym momencie pełnomocnik zapytał się Pana Sokołowskiego czy będzie odpowiadał na pytania i Pan Sokołowski odpowiedział że nie będzie odpowiadał na pytania pełnomocnika.

w związku z powyższym, świadek/podejrzany(a)* Waldemar Sokołowski.....

(imię i nazwisko)

zeznał/wyjaśnił(a)* Ja nie będę składał wyjaśnień, podtrzymuję moje zdanie zgodnie z tym co zawarłem w protokole przesłuchania z dnia 6.12.2022 roku i chcę zadawać pytania.

W jaki sposób trzymałem telefon?

Czy trzymałem telefon jedną czy dwoma rękoma?

Jeśli jedną ręką to którą lewą czy prawą?

Jakich wulgarnych słów używałem, na czym polegała ta wulgarność

Ja ponownie pytam się czy byłem wulgarny

Czy ta sytuacja o cioci była bezpośrednio przed napaścią

Czy Pan Banasiak słyszał te wulgaryzmy

Czy może świadek opisać jak wyglądała sytuacja z zabraniem telefonu, bardziej dokładny opis

Ile czasu trzymałem telefon przed twarzą Pana G:
 Czy Pan G. ... prosił mnie abym nie kręcił jego twarzy
 Powtarzam pytanie czy Pan G. ... zażądał nagrywania
 Czy moment zabrania telefonu był gwałtowny czy delikatny
 Czy zażądałem zwrotu telefonu
 Czy ja ten telefon przyjąłem
 Mając ten telefon co dalej zrobiłem - w tym miejscu podejrzany uważa, że pan G. ... zeznał, że
 miał na rękach siniaki. W tym momencie poproszono o uczestniczenie w protokole przesłuchania
 funkcjonariusza st. sierż. Krystiana Depczyńskiego
 Za jakie części ciała lub ubioru szarpałem Pana G:
 Co było celem mojego ataku
 Czy Pan G. ... zamierzał oddać mi telefon
 Dlaczego nie udało mi się odebrać telefonu w czasie szarpaniny
 Czy telefon był włączony w momencie gdy telefon został mi zabrany
 Czy wyrwanie telefonu z ręki komuś jest działaniem prowokacyjnym
 Czy zabranie telefonu jest przejawem agresji
 Dlaczego mi się nie udało przewrócić Pana G:
 Proszę o opis tego bicia
 czy bitem pięściami
 Czy bitem otwartą dłońią.
 Czy pan się skulił
 Jak to się stało, że Pan G. ... się cofnął, czy udało mi się wyrwać czy ja zaprzestałem ataku
 Czy po odzyskaniu telefonu się uspokoiłem
 Na jakim podłożu znajdowaliśmy się podczas zdarzenia
 Czy po tym zdarzeniu ja byłem wystraszony
 Czy ja się trząsałem po tym zdarzeniu
 Czy unikał Pan ze mną kontaktu po tym zdarzeniu
 Czy jest pan prawy czy leworęczny
 Ile czasu zabrała szarpanina

Omówienie skreśleń oraz poprawek i uzupełnień poczynionych w protokole nie było
 Zgłoszone przez osoby uczestniczące w czynności zarzuty, co do treści protokołu oraz oświadczenie
 policjanta prowadzącego czynnośćbrak
 Do protokołu załączono

(liczba i rodzaj załączników)

Czynność zakończono

1	0	1	5	0	1	0	3	2	0	2	3
r	r	m	m	d	d	m	r	r	r	r	r

.....
 (podpis prowadzącego czynność)

Protokół osobiście odczytałem/odczytano mi*

.....
 (podpis świadka/podejrzanego*)

.....
 (podpis świadka/podejrzanego*)

Podpisy osób biorących udział w czynności:

1. 
 2. 
 3.

